

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:

w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracji: **Kraków, ul. Basztowa 1. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa 1. 6.**

Cena ogłoszeń za 10 cm. 80 halerzy za pierwszy raz, a 60 halerzy za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów „Tygodnika Rolniczego” o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posiadach i t. p. 8 halerzy za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Tygodnika Rolniczego” w Krakowie, ulica Basztowa 1. 6.

Uprassa się o wyrównanie zaległej prenumeraty za rok bieżący i rychłe nadesłanie na rok przyszły, celem uniknięcia przerw w przesyłce.

ADMINISTRACJA.

TREŚĆ:

Przemysłowe zużycie spirytusu.

Wystawa dla użytkowania kartofli — przez Dra Franciszka Bandrowskiego.

Zbiory w Zachodniej Galicji w r. 1902 — napisał K. T.

Sprawy bieżące.

Rozmaitości.

Wiadomości handlowe.

Przemysłowe zużycie spirytusu.

(Memoryał krak. Tow. Roln. do Koła Polskiego).

Nie ulega dziś najmniejszej wątpliwości, że rolnictwo galicyjskie chcąc się dalej rozwijać, musi powiększać obszar ziemi uprawianej kartoflami; to wynika bezpośrednio z faktu, że uprawa buraków w obec niewielkiego przemysłu cukrowniczego nie ma przyszłości i że uprawa zboża nie przynosi renty odpowiedniej.

Powiększenie produkcji kartofli pociąga za sobą konieczność użytkowania tychże w ten sposób, aby uprawa ich stała się rentowną. Osiągnąć to można bądź to przez intensywną produkcję kartofli jadalnych, bądź kartofli przeznaczonych na paszę, bądź przez hodowanie odmian trwałych na nasienie, bądź przez użytkowanie ich do gorzelni dla produkcji wódki.

Produkcja wódki w Państwie austriackiem będąc ograniczoną kontyngentem, nie może się rozwinać w ten sposób, aby mogła służyć za podstawę do dalszego rozwoju produkcji kartofli. Rozwój ten nie byłby zresztą pożądanym, ze względów higienicznych. Uczynić to może atoli produkcja wódki nadkontyngentowej; ta ostatnia w przeciągu całego 13-letniego od istnienia ustawy gorzelniczej z r. 1888 nie wykazuje postępu, a to dla tego, że export za granicę Monarchii nie jest wielkim, że zastosowanie spirytusu exkontyngentowego po uwolnieniu go od podatku do celów przemysłowych, do pa-

lenia i oświetlania było małym; jeżeli się zwiększy atoli stosowanie spirytusu do powyższych celów, to można na pewne liczyć na zwiększenie produkcji spirytusu wogóle, a w dalszym ciągu na powiększenie produkcji kartofli, ilości nawozu stajennego i bydła opasowego.

Galicya pod względem przemysłowego stosowania spirytusu stoi nadzwyczaj nisko, z produkcji bowiem ogólnej ($\frac{1}{2}$ miliona hektolitrowo rocznie), zużyto zaledwie około $1\frac{1}{2}\%$ spirytusu na cele przemysłowe, w Austrii całej z ogólnej produkcji ($2\frac{1}{2}$ milj. hektol. rocznie), zużywa się około 10% spirytusu, a w Niemczech z ogólnej produkcji (4 milionów) aż około 30% zużywa się na cele przemysłowe. Na tej podstawie się opierając w przypuszczeniu, że zastosowanie spirytusu do celów przemysłowych do oświetlania i opalania wzmoże się tak wysoko jak w Niemczech — może Austria wyprodukować jeszcze 500,000 hektolitrowo spirytusu nadkontyngentowego, a Galicya jeszcze 150,000 h. spirytusu nadto. Możnaść ta przedstawia cel, do którego dążyć jest obowiązkiem naszego kraju. Gorzelnie galicyjskie z łatwością potrafią wyprodukować taką nadwyżkę 150,000 h. spirytusu ponad dzisiejszą produkcję, albowiem odpowiada ona zaledwie 200—230 hektolitrom rocznie dla każdej gorzelni pojedynczej.

Jeżeli z jednej strony powiększenie obszaru ziemi uprawianej kartoflami, a co zatem idzie powyższe zwiększenie produkcji spirytusu, nie przedstawia dla rolniczego przemysłu gorzelniczego żadnej trudności, to z drugiej strony zbyt powiększona produkcja spirytusu musi spowodować nie dającą się usunąć nadwyżkę, jeżeli ta ostatnia w masowym zastosowaniu spirytusu do celów przemysłowych nie znajdzie umieszczenia.

Rolnictwo kraju naszego dąży wprawdzie nie bezpośrednio ale pośrednio do drugiego celu nieustannie, widząc w osiągnięciu jego zapewnioną swą przyszłość. Usiłowania w tym kierunku ze strony Galicji podjęto w Radzie Państwa, a wynikiem ich znana uchwała zapadła na posiedzeniu tejże Rady w dniu 25 kwietnia b. r., popierająca konkretne wnioski p. sła P. Wielowiejskiego. Głównymi trudnościami stojącymi na przeszkodzie do rozwoju przemysłowego stosowania spirytusu w Galicji są niektóre przepisy i ustawy. Gdy cały spirytus przeznaczony na cele przemysłowe musi być denaturowanym, sama denaturacja pociąga za sobą dość wysokie koszty, wynoszące około 6 koron na 100 litrów spirytusu 100%. Z tej kwoty przypada 3 koron na należność kontrolną rządową, a 3 koron na zakupno środka denaturacyjnego; uwolnienie z jednej strony od należności denaturacyjnej, obniżenie kosztów materiałów denaturacyjnych i przyznanie premii podobnie, jak w Niemczech i Francji przez Rząd każdemu denaturują-

cemu spirytus w wysokości co najmniej 5 koron za 100 litr. zmniejszy bez wątpienia koszt sprzedaży spirytusu o co najmniej 9 koron, a temsamem ułatwi jego rozpowszechnienie. Obniżenie kosztów środków denaturacyjnych można z łatwością uzyskać przez zakładanie centralnych składów powierzchniowych bądź to podpisanemu c. k. Towarzystwu, bądź Towarzystwu gospodarczemu, bądź Wydziałowi krajowemu, w którychby dotyczący reprezentant składu mógł mieć zawsze pewną stałą ilość środków denaturacyjnych zakupionych od fabrykantów i zaopatrzonych w certyfikat poświadczający zdatność tychże środków w myśl ustawy gorzelniczej z roku 1888. Wykonanie rozbiórów zdatności prób środków denaturacyjnych mogłoby być powierzonym c. k. zakładowi rolniczemu doświadczalnemu Uniwersytetu krakowskiego, zamiast jak dotychczas Stacji rolniczej w Wiedniu. Każda gorzelnia lub każdy producent miałby prawo poboru środka denaturacyjnego każdej chwili i każdej chwili mógłby denaturować u siebie spirytus w gorzelnii przy pomocy organów skarbowych często ją kontrolujących.

Ustawa gorzelniana z roku 1888 w dodatku III do § 6, 66—69 i 73 a specjalnie w regulaminie o użyciu spirytusu przeznaczonego do celów przemysłowych rozdział III p. 2, przepisuje najmniejszą ilość spirytusu rocznie mogącego się denaturować w wysokości 60 hektolitrow. Taka ilość najmniejsza, jest za wysoką dla wielu właścicieli gorzelnii, albowiem potrzeby ich własne, a nawet okolicy nie są tak wielkie, wskutek czego bardzo wiele gorzelnii nie korzysta z tego przepisu.

Nie ulega kwestyi, że obniżenie dozwolonej rocznie ilości spirytusu mającego się denaturować, byłoby równoznaczne z podwyższeniem stosowania spirytusu do oświetlania, opalania i do celów przemysłowych. Nawet najmniejsza gorzelnia mogłaby bez narażenia się na straty około 20 hektolitrow spirytusu denaturować u siebie na miejscu, używać go do oświetlania swego zakładu i odstępować go z pewnym zyskiem osobom uprawnionym do sprzedaży drobnej, celem dalszego rozpowszechnienia tegoż po wsi. Przepis przeto o 60 hektolitraw jako nieco krepujący, możnaby z łatwością zmienić, w drodze rozporządzenia ministerstwa Skarbu.

Dotychczas powszechnym jest ogólny środek denaturacyjny t. j. zasady pirydynowe i alkohol metylowy dodawane w ilości $\frac{1}{2}$ litra względnie 2 litrów do 100 litrów alkoholu. Do oświetlania i opalania ten środek denaturacyjny nie stoi w niczem na przeszkodzie, bo spala się zupełnie, natomiast nie nadaje się tak dobrze do poruszania motorów, automobilów i maszyn rolniczych, jak to wykazały dotychczasowe doświadczenia niemieckiego Towarzystwa producentów spirytusu i doświadczenia ministerstwa rolnictwa we Francyi. Zamiast powyższych środków korzystnie zastosowano w tych krajach benzol dodawany w ilości 10—25%, a nawet 50% do spirytusu. Benzol jest węglowodanem aromatycznym o punkcie wrzenia 81° Cels., zbliżonym do punktu wrzenia alkoholu (78.5° C.) i po zadaniu do spirytusu nie da się żadnymi środkami zwykłymi ani przez destylację z niego wydzielić. Spirytus karburowany benzolem jest również nie nadatnym do picia. Koszt benzolu surowego są niższe od kosztów zasad pirydynowych i alkoholu metyl. Dlatego dalszem ułatwieniem w stosowaniu spirytusu do celów przemysłowych jest zmiana środków denaturacyjnych spirytusu przeznaczonego do motorów.

Jeżeli spirytus użyty do celów przemysłowych został przez Wysoki Rząd zwolnionym zupełnie od podatku w tym celu aby się mógł rozpowszechnić jak najbardziej, a zwłaszcza między ubogą ludnością potrzebującą nieraz szybkiego a taniego środka do ogrzania potraw, to nieuzasadnionym jest podatek krajowy i gminny od spirytusu denaturowanego, równający się nieraz swą wysokością podatkowi rządowemu, nałożonemu na spirytus przeznaczony tylko do picia. Podatek krajowy i gminny od spirytusu denaturowanego utrudnia może najbardziej jego rozpowszechnienie się, a temsamem utrudnia produkcję spirytusu nadkontyngentowego. Zniesienie częściowe lub całkowite podatku od spirytusu denaturowanego niepospolicie przyczyni się do rozpowszechnienia się jego szczególnie po miastach i umożliwi powszechne podniesienie się różnych gałęzi przemysłu i tak: np. blacharskiego (dmuchawki do lutowania), przemysłu lamp spirytusowych, do ogrzewania

i oświetlania, przemysłu lakierniczego, farbiarskiego, pokostniczego, przemysłu przetworów chemicznych i t. d.

W myśl powyższego wywodu podpisane c. k. Towarzystwo rolnicze w Krakowie ma zaszczyt prosić Wysokie Koło Polskie o poparcie całym swoim wpływem jak najenergiczniej następujących postulatów:

1) Koło Polskie zechce poprzeć dążność kraju naszego do zwiększenia produkcji spirytusu wogóle przez popieranie stosowania tegoż do celów przemysłowych.

2) Koło Polskie zechce wyjednać u Rządu, zniesienie dotychczasowej opłaty kontrolnej od denaturowanego spirytusu w kwocie 3 koron, a zaprowadzenie premii za denaturowany spirytus w wysokości co najmniej 5 kor. za 100 litr.

3) Koło Polskie zechce wyjednać u Rządu, aby wykonywanie rozbiórów zdatności próbek środków denaturacyjnych, a mianowicie zasad pirydynowych, alkoholu drzewnego, fenofaleiny i innych specjalnych środków denaturacyjnych, określonych w dodatku III B. do §§ 6, 66, 69 i 73 ust. gorzeln. z r. 1888 było dozwolone także zakładowi rolniczemu doświadczalnemu w Krakowie z prawem wystawiania certyfikatów.

4) Koło Polskie zechce wyjednać obniżenie najmniejszej dozwolonej ilości denaturować się mogącego rocznie spirytusu z 60 hektol. na 20 hektol.

5) Koło polskie zechce wyjednać w drodze rozporządzenia ministeryalnego zmianę środka denaturacyjnego do celów motorowych (do ruchu) i wprowadzenie w miejsce zasad pirydynowych i alkoholu drzewnego — benzolu.

Wystawa dla zużytkowania kartofli.

Wystawa odbędzie się w dniach od 7-go do 13 lutego r. 1903 w Berlinie w halli wystawowej instytutu dla przemysłu gorzelnianego przy ul. Seestrass Berlin N. podczas t. zw. „wielkiego rolniczego tygodnia“, w ciągu którego odbywają się w Berlinie zjazdy prawie wszystkich większych niemieckich korporacji rolniczych. Na wystawie tej po raz pierwszy cały dział uprawy kartofli i sposobu ich zastosowania będzie zjednoczonym. Wystawione będą:

1. Kartofle i przyrządy do uprawy ich.

2. Kartofle trwałe i urządzenia do otrzymania ich potrzebne, a mianowicie jako pokarm dla ludzi, jako pasza i dla celów przemysłowych.

3. Przemysł przetworów kartoflanych wraz z urządzeniami. Do tego działu należą: skrobia i mączka kartoflana, syrup, cukier skrobiowy i dextryna.

4. Techniczne zużycie spirytusu do opalania, oświetlania, wywołania siły i ciepła.

Wystawa będzie interesującą ze względu na aparaty potrzebne do zamiany surowych kartofli na suchą paszę jak również na środek spożywczy dla ludzi.

Trzeba sobie tu uprzytomnić usiłowania Niemców w ostatnich latach nad zużyciem kartofli do innych celów a nie wyłącznie do fabrykacji wódki. Mając przed sobą do wyboru upadek przemysłu gorzelnianego ze względu na hiperprodukcję spirytusu lub kolosalne ograniczenie uprawy ziemniaków niezmordowani w pracach i pomysłach przedstawiciele przemysłu gorzelnianego niemieckiego, a w szczególności Towarzystwo berlińskie fabrykantów spirytusu zachęcane równocześnie z różnych stron przez ziemian obmyśliło inny sposób wybrnięcia z trudnego położenia, polegający nie na abnegacyi, nie na powstrzymaniu rozwoju produkcji kartofli bo to byłoby równoznaczne z zrzeczeniem się korzyści osiągniętych długą i żmudną pracą na polu chemii rolniczej i hodowli kartofli, lecz na myśli przeprowadzenia nadmiernie wyprodukowanych ziemniaków ze stanu nietrwałego, ulegającego łatwo rozkładowi w stan trwały pozwalający przechowywać kartofle przez czas długi podobnie jak zboże, mąkę i t. p. Myśl ta rozumie się jako zdrowa miała i ma ogromne szanse powodzenia, potrzeba było tylko obmyśleć przyrząd przy pomocy którego możnaby było to uskutecznić. Niezmordowanym usiłowaniam tego wzmiankowanego towarzystwa fabrykantów spi-

rytusu udało się od rozmaitych korporacji, władz rządowych, i od rolników na powyższy cel uzyskać kwotę 30.000 Marek jako nagrodę na najlepszy aparat, któryby był w stanie po cenie maksymalnej 20 fenigów za 1 cetnar m. kartofli surowych przeprowadzić ten cetnar na wielką skalę w stan suchy i trwały. Fabrykanci maszyn chwycili się zaraz gorliwie projektu, i już 22 zgłosiło się z odpowiednimi aparatami; będą one wszystkie przedmiotem wystawy.

Łatwo sobie wyobrazić jak wielkie korzyści rolnictwo osiągnie przez taki sposób konserwacji kartofli. Wszak móż nadmiar kartofli chować w stanie suchym przez czas dłuższy, móż je transportować łatwo na odleglejszą przestrzeń po pozbyciu się z nich 70—80% wody — nie być zależnym od ceny sprzedażnej przymusowej, móż nimi każdej chwili wyposażyć inwentarz domowy i nie potrzebować się obawiać hiperprodukcji, oznacza wielki postęp, wielką korzyść. Po nadto do pewnego stopnia ograniczy się dowóz obcych pasz do kraju niemieckiego, a więc pieniądze zostaną w kraju. Galicya ma w tym kierunku pole otwarte i nie będzie zapewne ostatnią, korzyści płynące z suszenia kartofli są aż nadto bowiem widoczne i łatwo się dadzą przyswoić. Wobec tego mniej szczęśliwe są próby niemieckie nad utrwaleniem ras kartofli, nad hodowaniem kartofli ubogich w enzymy, a więc ubogich w ciała białkowe, które w zasadzie prowadzą do podobnego celu lecz na drodze znacznie dłuższej i mniej pewnej, albowiem wyhodowanie kartofli ubogich w ciała białkowe, jeszcze nie rozwiązuje kwestyi uczynienia ich na czas długi trwałymi i nadatnymi do transportu.

Natomiast aparaty do suszenia kartofli spełnią niezawodnie doskonale swe zadanie; dadzą się one z łatwością umieścić obok zakładów przemysłowych wiejskich, a więc obok gorzelní, krochmalarni, mleczarni, fabryk cukru itd.

Konsekwentnie zdążając do jednego celu a mianowicie do usunięcia hiperprodukcji spirytusu płynącej z nadmiernej produkcji kartofli w dalszym ciągu pomyślało to samo towarzystwo o środkach zastosowania spirytusu do celów przemysłowych. Tą drogą bowiem jak przewidzieć łatwo usuwa się nadmiar kartofli i usuwa się nadmiar produkowanego spirytusu. I w tym kierunku wystawa będzie bardzo ciekawą, albowiem zaznaczyć należy ogromne postępy na tem polu już dokonane dotychczas. Będą więc reprezentowane na wystawie wszystkie aparaty, które służą do oświetlania, opalania i do ruchu przy pomocy spirytusu. Ciekawe będą lokomotywy spirytusowe mające być umieszczone po za hallą wystawy w polu na osobnych szynach.

Obok tego będzie można widzieć aparaty gorzelniane dla ruchu a szczególnie takie, które wytwarzają silny spirytus dający się wprost w gorzelní denaturować. Tow. Gosp. Gal. w Lwowie w dobrze zrozumianym własnym interesie, uchwaliło prosić Wydział krajowy o wysłanie rzeczoznawcy na tę wystawę.

Dr. Fr. Bandrowski.

Zbiory w Zachodniej Galicyi w r. 1902.

Rok 1902 należy równocześnie do lat „dobrych“ i „ciężkich“ dla rolników. Dobry, pod względem rezultatów zbiorów, ciężki z powodu stale niepomyślnej aury, przesładującej gospodarza w ciągu całej prawie kampanii rolniczej.

Zaczynając od początku, trzeba zaznaczyć, że tak jesień jak zima ubiegłego roku były dla rolnika zupełnie pomyślne. Roboty jesienne pokończono wszystkie na czas, zasiewy ozime odbyły się przy sprzyjającej pogodzie. Październikowe ciepła i dostateczna ilość opadów atmosferycznych z jednej strony, łagodna stosunkowo i dobra dla zasiewów zima z drugiej sprawiły, że stan zasiewów ozimych z początkiem wiosny był w całym tego słowa znaczeniu zadowalniającym. Śmiało można powiedzieć, że przyorywań z powodu złej zimy, jak się to w naszym klimacie często zdarza, tego roku, prawie że nie było. Zasiewy przedstawiały się równo, dobrze rozwinięte, rokując zadowolonomu gospodarzowi, oczekiwane przez niego oddawna, prawdziwie dobre zbiory.

Wiosna zjawiała się wcześniej, zaznaczając się już w pierwszych dniach kwietnia, pięknymi, słonecznymi i bardzo ciepłymi dniami. Tu jednak kończyła się życzliwość kapryśnej aury; od początku kwietnia, z małymi wyjątkami do teraz, szła ona zawsze „na opak“ życzeniom rolnika. A więc zaraz po tych kilku dniach pięknych, zaczęły padać ciągle deszcze, którym towarzyszyły silne przymrozki ranne i ciągle zimna. Trudno było zatem robić w polu, a jeszcze trudniej siać. Nastąpiło więc z tego powodu znaczne opóźnienie w robotach wiosennych.

Deszcze i zimna trwały mniej więcej do końca maja i wpłynęły ujemnie na zasiewy, wstrzymując w wysokim stopniu wegetację. Nie obeszło się naturalnie bez szkód, spowodowanych silnymi przymrozkami, a odbiło się to bardzo silnie np. na fasoli i bobie.

Ostatnie tygodnie maja i początek czerwca był stosunkowo ciepły i pogodny. To też gorączkowo wyzyskiwał rolnik ten „ostatni czas“ na dokończenie robót wiosennych. Najcięższy okres przypadł rolnikowi w czasie od połowy czerwca do końca lipca. Okopywania, plewienia, przecorywania i t. p., zbiory siana i koniezu, żniwo żyta i pszenicy, wszystkie te roboty „zwały się“ na rolnika, goniąc jedna drugą. W niewielu tylko gospodarstwach zdołano wszystko zrobić jak należy, w przeważnej części ucierpiała jakaś robota mniej pilna i mniej ważna, na rzecz innej więcej pilnej i koniecznej.

Opóźnienie było na „całej linii“.

Trzeba przecież przyznać, że mimo niepomyślności pogody, nie była ona jednak taką, by nie można było dać sobie wogóle rady i odbiła się więcej na „harowaniu“ i kłopotaniu się, jak na kieszeniach gospodarzy. Ostatecznie bowiem z biedą, ciężko i gorączkowo często, ale względnie dosyć szczęśliwie pozbierano do stodół, wypełniając je wcale nie najgorzej. Było siano i konieź nie na jednym deszczu, mokły nieraz kopy na polu, stosunkowo jednak mało było wypadków zgnicia lub porośnięcia.

Sierpień był w znacznej części pogodny, co ułatwiło bardzo zwózkę zbóż. Wogóle należy zaznaczyć, że tegoroczne żniwa, w stosunku do innych lat, były przynajmniej o 2—3 tygodni spóźnione.

Częstymi i długo trwającymi deszczami odznaczył się również okres kopania okopowych, co spowodowało znowu znaczne opóźnienie zbiórki ziemniaków i buraków. Na ziemniaki wpłynęły deszcze w wielu miejscach ujemnie, tak, że pod wpływem zbyt wielkiej wilgoci zaczynały się one często psuć.

Niebywale wczesne mrozy zakończyły tegoroczną kampanię. Wyrządziły one podwójną szkodę. Raz zaskoczyły tu i ówdzie rolnika przy końcu kopania, a co zatem idzie, spowodowały straty (co prawda stosunkowo nieznaczne), następnie wstrzymały bardzo wczesnie wszelkie roboty w polu, powodując w wielu gospodarstwach nie obrobienie tego co powinno być wykopane przed zimą.

Zimno, mokro, późna wegetacja i opóźnienie z tego powodu wszelkich robót, to główna charakterystyka roku 1902.

Przechodząc do omówienia rezultatów zbiorów, powtórzmy przedewszystkiem to, cośmy na wstępie powiedzieli, a mianowicie, że r. 1902 zaliczyć należy pod względem zbiorów do lat „dobrych“. Naturalnie, że określenie „dobry“ nie może stosować się do zbiorów wszystkich produktów, jak to zresztą poniżej zobaczymy, również nie można tego powiedzieć dla wszystkich bez wyjątku gospodarstw, w najlepszym bowiem roku, będzie on zły dla tego lub owego gospodarstwa, w całości jednak biorąc, wypadł r. 1902 zadowalniająco dla rolników; w odniesieniu zaś do roku ubiegłego, jest 1902 stanowczo lepszym.

Ze wszystkich produktów obrodziły najlepiej kłosowe. Z pomiędzy kłosowych lepiej oziminy jak jare, z ozimych lepiej pszenica jak żyto, z jarych owies jak jęczmień. Wogóle można powiedzieć, że najwięcej zadowolniła rolnika tego roku pszenica. Zbiór jej był tak jakościowo, jak ilościowo zupełnie zadowalniający. W rzadkich tylko wypadkach, a mianowicie w niektórych powiatach południowych, lepiej obrodziło żyto jak pszenica. Żyto wydało również dobre re-

zultaty, lepiej jednak ilościowo jak jakościowo, ziarno bowiem często było drobne i słabe. Zbiór owsa można nazwać dobrym, w wielu okolicach nawet b. dobrym i tu jednak ilość przeważa nad jakością. Jęczmień dał średni zbiór. Wogóle ilość w tym roku stosunkowo więcej zadawalnia jak jakość.

Zbiór tegoroczny słomy był przeważnie obfitym, słoma wprawdzie z powodu częstych deszczów nie zawsze była prima, na ilość jednak rolnicy narzekać nie mogą. W stosunku do r. 1901 jest zbiór słomy w 1902 o 25—50% większym.

Strączkowe obrodziły w całości lepiej jak w roku ubiegłym. Groch i wyka wydały przeciętnie średnio-dobre rezultaty, bób zaledwie średnie, a to z powodu przymrozków wiosennych, wskutek których ucierpiał dosyć znacznie. Proso i hreczka dały zbiór lepszy jak średni, proso lepszy jak hreczka.

Co do zbioru pasz, to waha się ogólny tegoroczny wynik między „średni“ a „dobry“. Dla wzrostu traw i koniczu był r. 1902 bardzo pomyślny, tak konicz jak trawy były bujne, dobrze wyrosnięte i gdyby nie trudność z powodu przypadającego na ten czas okresu deszczowego, należałby rok 1902 pod względem pasz stanowe do lat bardzo dobrych. Pierwszy pokos, aczkolwiek z trudnościami, zebrano stosunkowo dosyć szczęśliwie, w wielu miejscowościach zdołano nawet zwieść siano przed deszczami i tam wypadł zbiór pod każdym względem dobrze, drugie pokosy jednak ucierpiały niestety bardzo wiele z powodu deszczów. Tygodniami całymi nieraz, nie można było zwieść stojącego w kopach potrawu. I to jest właśnie przyczyną, że zbiór tegoroczny pasz nie jest lepszy jak średnio-dobry. Ilościowo zebrano siano wogóle dosyć obficie, jakościowo natomiast pozostawia tegoroczny zbiór niejedno do życzenia, jeżeli nawet nie wszędzie, to w każdym razie w przeważnej części gospodarstw. Fatalnie wypadł zbiór koniczu nasiennego. Jest to częstym zdaniem, że nie oplaca się nawet młócić. Wobec tego należy uważać tegoroczny zbiór nasienia koniczu jako zły.

Najtrudniejszym może będzie określenie zbiorów okopowych. Szczególnie odnosi się to do ziemniaków. Obliczając przeciętnie, wypadnie nieco lepszy jak średni zbiór, de facto waha się on między „lepszym jak dobry“ a „zły“. Jak już wyżej powiedzieliśmy, długie deszcze w ostatnich tygodniach przed kopaniem i podczas kopania nie pozostały bez ujemnego wpływu na ziemniaki. Zależnie od okolicy, a głównie jakości i położenia gleby, wpływ ten był większy lub mniejszy i stąd też pochodzi, że zdania co do tegorocznego zbioru ziemniaków są nader różne, wprost przeciwne sobie. W porównaniu do roku 1901, rezultaty zbiorów r. 1902 nie wiele się różnią od przeszlorocznych, a jak wiadomo zeszłoroczne zbiory należały do średnich. Buraki pastewne i cukrowe dały zbiory średnie.

Chmiel nie dopisał tego roku, zbiór był niewiele lepszy jak zły, a dużo gorszy jak roku zeszłego.

Kapusta dała dobre zbiory, lepsze jak w roku ubiegłym, Rzepak zwieziono szczęśliwie, a omlót zadowolnił gospodarzy.

Cyfrowo przedstawia się zbiór tegoroczny następująco:

Tabela zbiorów w r. 1902.

Zebrano	Hkl.	q.	Zebrano	Hkl.	q.
Pszeniczy . . .	1645946	1255397	Konopi	—	8218
Żyta	2441679	1692557	Ziemniaków . . .	22604802	16261667
Jęczmienia . . .	1590891	1018438	Buraków cukr. . .	—	329930
Owsa	5131829	2388862	„ past.	—	2396537
Prosa	68408	—	Marchwi	—	51921
Hreczki	58189	—	Kapusty	—	1275379
Grochu	127848	—	Chmielu	—	2442
Wyki	59534	—	Konicz. siano . .	—	4975593
Bobu	186239	—	„ nasienia	—	1201
Rzepaku	—	33151	Mieszanki	—	671201
Lnu	—	28762	Siano z łąk	—	5290293

Z owoców obrodziły najlepiej jabłka. Z powodu zimnego roku jednak, owoc był mały i gorszej jakości. Gruszki obrodziły średnio. Śliwek, prawie że tego roku nie było, podobnie wiśni. Wogóle zimna tegoroczna i przymrozki wiosenne, które w wielu sadoch zmroziły kwiat, dały się silnie uczyć sadom.

Pod względem wydajności z ha., przedstawia się r. 1902 następująco: (podajemy przeciętnie dla całej Zach. Galicyi tj. tak gruntów dworskich jak włościańskich):

Pszonica 10.8 q., żyto 9.8 q., jęczmień 8.9 q., owies 11.0 q., proso 11.3 hkl., hreczka 8.7 hkl., groch 9.1 hkl., wyka 9.9 hkl., bób 10.0 hkl., rzepak 13.1 q., len 3.2 q., konopie 2.5 q., ziemniaki 98.9 q., buraki cuk. 218.0 q., buraki pastew. 248.5 q., marchew 159.2 q., kapusta 98.0 q., chmiel 2.7 q., konicz. siano 35.4 q., konicz. nasienny 0.7 q., łąki 29.4 q. K. T.

SPRAWY BIEŻĄCE.

Ze względu na święta najbliższy numer wyjdzie zamiast w piątek 26 b. m. we środę 24 b. m. Spis treści za r. 1902 dołączy redakcyja do pierwszego numeru po Nowym Roku, który rozesyłanym będzie wszystkim tegorocznym P. T. Prenumeratom.

Eliza Orzeszkowa zakłada własnym kosztem średnią szkołę rolniczą w majątku swoim, Gnojnicia pod Grodnem.

Posiedzenie Komitetu odbędzie się we wtorek 23 grudnia b. r. o g. 4 popołudniu, rano tego samego dnia odbędą się posiedzenia sekcji, a mianowicie redakcyjnej i hodowlanej o g. 9, a administracyjnej o 11. Na porządku dziennym między innymi rozstrzygnięcie konkursu na obór zarodową rasy Simmenthal, uchwalenie części preliminarza budżetu na r. 1903, przyznanie ogiera „Magnata“, oddanego przez rząd do dyspozycji Komitetu, kilka spraw taryfowych i osobistych, szereg podań o buhaje, knury i maszyny mleczarskie, ułożenie nowych warunków rozdawnictwa obór zarodowych i warunków uznania chlewni prywatnych za zarodowe.

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce zwołało walne zgromadzenie na poniedziałek 22 grudnia b. r. Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 11 przed południem w sali magistratu wielickiego. Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Zgromadzenia;
2. Przyjęcie nowych członków w poczet Towarzystwa;
3. Wybór komisji kontrolującej za rok 1902;
4. „Zakres działania nowo otwartego Zakładu rolniczego doświadczalnego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie“, ref. Prof. Dr. Stefan Jentys;
5. „Praktyczne wskazówki uszlachetniania zbóż“, ref. Prof. Dr. Kazimierz Rogoyski;
6. Wnioski samoistne.

Dowiadujemy się, że wobec niezwykle doniosłych referatów, umieszczonych na porządku dziennym, także liczni członkowie innych tow. roln. okręgowych mają zamiar wziąć udział w posiedzeniu.

XIV Posiedzenie Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego gal. odbyło się dnia 6 grudnia b. r. pod przewodnictwem hr. Stadnickiego. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, uchwalono na wniosek p. Bryczyńskiego, jako referenta sekcji hodowlanej:

1) Założenie obory zarodowej pełnej krwi rasy Simmentalskiej w Kalnikowie odroczyć do r. 1904.

2) Założenie owczarni rasy „Cuszki“ w Niżniowie (oddz. Tłumacz.).

3) Założenie chlewni zarodowych u pp. W. Sitarskiego w Tarnowicy, Jana Zagórskiego i Mikołaja Mihajluka w Markowicach, Jana Szneidra w Ottynii (od. Tłumacki), Ludwika Skibniewskiego w Maćkowicach (od. Przemyśl), Mirosława Edera i Amalii Madeyjskiej w Wicyniu (od. Brody-Złoczów), Stefana Caparowicza w Delejowie (od. Stanisławów).

4) Wreszcie uchwalono na wniosek sekcji hodowlanej przedstawić Wydziałowi krajowemu p. Ludwika Abgarowicza

na posadę instruktora chowu bydła w miejsce ś. p. Grzegorza Głuchowskiego.

Na wniosek sekcji rolniczej, referowany przez p. Frommla, uchwalono porozumieć się z Tow. roln. krakowskim i wysłać odpowiednią osobistość za granicę, dla zbadania wewnętrznej organizacji i zakresu czynności różnych Towarzystw rolniczych. Postanowiono zarazem zwrócić się do Wydziału krajowego z prośbą o wysłanie rzeczoznawcy na wystawę urządzeń do zużytkowania ziemniaków (ziemniaki suszone w szczególności), która odbędzie się w lutym 1903 r. w Berlinie.

Z kolei zdawał Dr. Wł. Krański sprawę z działalności obywatelskiego Komitetu zawiązanego w czasie tegorocznych bezroboci rolnych, przekazując nagromadzone w tej kwestyi materiały Komitetowi Tow. gosp. do dalszego użytku w myśl rezolucyi powziętych na zebraniu w dniu 22 października b. r. Sprawę bezroboci rolnych zajmie się sekcya ekonomiczna ukonstytuowawszy się na nowo na posiedzeniu naznaczonym na dzień 12 grudnia b. r.

Na wniosek p. Tadeusza Langiego uchwalono wnieść petycję do Sejmu o przedłużenie subwencji na zakład chowu ryb w Oparach.

Imieniem sekcji chowu koni przedstawił p. Wiesiołowski żądania Oddziału Pokuckiego w sprawie podniesienia chowu koni. Z całego szeregu tych postulatów postanowił Komitet na wniosek sekcji poprzeć u c. k. Namiestnictwa tylko dwa następujące:

1) aby do Komisji wybierających wybrakowane klacze z armii na sprzedaż hodowcom, powoływano także hodowców z Iona Towarzystw rolniczych i aby taka Komisya decydowała, które klacze mają być sprzedawane na matki, względnie jako zwykłe konie robocze;

2) aby klacze przeznaczone do chowu sprzedawano wyłącznie gospodarzom poleconym przez Rady Oddziałów, chociażby oni nie byli członkami Towarzystwa.

Przy tej sposobności uchwalono podnieść na najbliższym posiedzeniu prezesów Rad Oddziałów, aby Rady Oddziałów w kwestyach ogólnego znaczenia odnosiły się do Władz centralnych i do Koła polskiego tylko za pośrednictwem Komitetu Tow. gosp.

Br. Brunicki wniósł następnie podanie Rady Od. Żydaczowskiego o ochronę bojków sprzedających owoce we Lwowie, przed uroszczeniami grupy handlarzy, chcących w Radzie miasta przeprowadzić ograniczenie targu owocowego i handlu obnośnego przez bojków wykonywanego. Uchwalono odnieść się do Prezydium magistratu o zachowanie nabytych praw bojków, tak w interesie sadownictwa jak i konsumentów.

W końcu wybrano Dra Włodzimierza Kozłowskiego na delegata do krajowej i państwowej Rady kolejowej, poczem Przewodniczący zamknął posiedzenie.

C. k. stacya dla kontroli nasion we Wiedniu donosi, że Ministerstwo rolnictwa rozp. z 20 listopada 1902 r. L. 27305 zarządziło utworzenie osobnego oddziału dla hodowli roślin przy powyższej stacyi. Kierownikiem tego oddziału jest p. G. Kammer adjunkt stacyi i dyplomowany rolnik.

Zadaniem tego oddziału będzie:

1) Uszlachetnienie i polepszenie rolniczych roślin kulturowych przez selekcję i hodowlę systematyczną.

2) Podniesienie krajowej hodowli roślin przez zakładanie różnych stacyi hodowli nasion; tworzenie jednolitych obszarów hodowli.

3) Zbadanie morfologicznych i fizyologicznych własności roślin krajowych i ich stanowiska w systematyce.

4) Wykonanie doświadczeń hodowlanych dla wypracowania teorii hodowlanej.

5) Wykonanie doświadczeń polowych szczególnie z rodzajami zbóż krajowych i badanie ich wartości przy pomocy rolników praktycznych.

6) Urządzanie pól demonstracyjnych dla popularyzowania gatunków nadających się do hodowli.

7) Wykonywanie badań analitycznych dla poznania charakteru i jakości danego produktu dla użytku konsumcyjnego.

8) Rozprzestrzenianie wiadomości uszlachetniania i me-

tod hodowli przy pomocy wykładów, kursów, wydawanie orzeczeń, udzielanie rad, urządzenie wystaw nasion i t. d.

Elektryczność, a kultura gleby. W stowarzyszeniu rolniczym Piotrkowskim w dniu 15 listopada br., odbył się odczyt p. Filipa Trepki: „O wpływie elektryczności na kulturę gleby“, który tak ze względu na sam przedmiot, jak i sposób traktowania go przez prelegenta, zajął ogromnie słuchaczy. System uprawy elektrycznej roślin p. Narkiewicza-Jodko, stosowany przez niego z powodzeniem w majątku Nadniemem na białej Rusi, o którym mówił prelegent, polega na wprowadzeniu elektryczności termicznej na głębokość skiby do ziemi — raz, aby ją ocieplić, gdyż prąd elektryczny w tem zastosowaniu podnosi ciepłotę o $1\frac{1}{2}$ Celsjusza, powtóre, i to głównie w celu rozkładania części organicznych i mineralnych ziemi pod korzonkami roślin, które tym sposobem łatwiej asymilując potrzebne im do wzrostu pożywienie, rosną bujniej i szybciej. Sprowadzenie elektryczności z atmosfery odbywa się za pomocą pomysłańskich przez p. Narkiewicza-Jodkę tyczek drewnianych wysokich, zakończonych igłą z miedzi niklowanej. — idące zaś od igły do ziemi dwa druty połączone są blaszkami cynkowymi, które zakopuje się w ziemi pionowo, tak, aby szczyt blaszki sięgał do głębokości skiby. Tyczek takich stawia p. Narkiewicz-Jodko na morgę 5: cztery po rogach kwadratu, 5-tą zaś w środku figury. Ponieważ nie potrzeba tu żadnej maszyny dynamo-elektrycznej, koszt elektrokultury jednej morgi nie przenosi 8-iu rubli podobno, a działanie elektryczności jest na rośliny podwójne: w ziemi bowiem prąd elektryczny, biegnąc od jednej blaszki do drugiej, rozkłada i ociepla, a nad ziemią sphywająca do igieł elektryczność wyrabia ozon i utlenia azot, co znowu dodatnio na roślinność wpływa. Rezultaty elektrokultury ziemi otrzymane przez p. Narkiewicza-Jodkę, na jego własne żądanie sprawdzone były protokolarnie przez profesorów uniwersytetu kijowskiego, pp. Bogdanowa i Baranowskiego, którzy stwierdzili, że na kultywowanej elektrycznością ziemi, żyto wydało 8 pudów z dziesięciny więcej, owies dał plon dwa razy większy, niż na polu zwykłym, groch przedstawił się świetnie, a największy wpływ elektrokultury zauważyli na końskim zębie, wszelkich ogrodowinach i specjalnie jeszcze na chmielu.

Znaleźli też profesorowie-eksperti ogromną różnicę w ziemniakach; gdy bowiem na zwykłym polu były one zarazone grzybkim *peronospora infestans*, w elektrokulturze zarazy nie miały wcale, a zdrowe kłęby wyrosły gładko i do wielkich rozmiarów. Jeden tylko jęczmień nie udaje się na elektrokulturze; stale bywa on gorszym, niż w zwyczajnych warunkach, co p. Narkiewicz-Jodko tłumaczy sobie tem, że jęczmień posiadając ości zakończone ostro, czerpie nimi elektryczności zawiele.

Na drzewa owocowe kultura elektryczna działa bardzo dodatnio. Są lata, że jabłonie np. kwitną obficie następnie jednak kwiat opada, a owoc się nie wiąże. Otóż w latach podobnych drzewa, pod którymi są tyczki sprowadzające elektryczność do ziemi, rodzą zawsze owoce, chociaż, obok stojące wcale ich nie mają.

Gaz. Roln. 50.

ROZMAITOŚCI.

Nowa pasza skoncentrowana. Fabryka cukru w Leopoldsdorf (Marchfeld) zamiast sprzedawać wprost mokre krajanki buraczane wychodzące z dyffuzorów, uwalnia je najpierw od wody, redukując w ten sposób ich ciężar do $\frac{1}{10}$ cz. wagi pierwotnej i mięsza z pewną ilością melassy zazwyczaj 30—40%. Krajanki melassowe mają zawierać około 10% substancji azotowej, (z tego około 6% białka), 15—20% cukru, 12—15% włókniaka i 5—7 części mineralnych. Konie karmione krajankami melassowymi mają nie podpadać kolkom, wzdęciom i mają pracę dzielnie wykonywać. Pasza ta ma się doskonale nadawać dla wołów i świń. Daje się przechowywać w suchym miejscu dłuższy czas bez zmiany. *Wien Landw. L. Nr. 98.*

Zwracamy uwagę, że powyższe postępowanie, a więc zamianę krajanek mokrych w suche i mieszanie z melassą mo-

gląby zastosować i cukrownia w Przeworsku, a rozliczne browary dostarczać kielek słodowych suszonych (odpadek) jako substratu do paszy melassowej.

Erzyp. Red.

Wiele kosztuje 1 cetn. m. cukru z buraka i cukru z trzciny?

Takie obliczenie podaje radca ekonomiczny Vibrans z Wendenhausen w „Hildesheimer land- und forstwirtschaftlichem Vereinsblatt“, z okazji omawiania przyszłości niemieckiej produkcji cukru w świetle konferencji brukselskiej. Podaje on, że 1 c. m. buraków kosztuje najmniej 1 markę, że buraki zawierają co najwyżej 12—14% cukru w przecięciu i że z 7.5 c. m. buraków otrzymać można 1 c. m. cukru. Przyjawszy więc kosztą przeróbki 7.5 c. m. buraków na 2 M. 62 fen., kosztuje 1 centn. m. cukru buraczanego 10 M. 12 fen. W przeciwstawieniu do tego kosztuje 1 c. m. trzciny cukr. 40—45 fen. 17% cukru, a więc na 1 centn. m. cukru, potrzeba tylko 6 cetn. trzciny; przeróbka ich kosztuje 3 M., a więc 1 centn. m. cukru trzcinowego będzie kosztował 5 M. 70 fenigów.

Na wystawie jęczmienia browarnego i chmielu odbytej w Berlinie, nagrodzono na obwód hodowlany Księstwo i Prusy zachodnie, tylko jęczmień browarny p. Jul. Dziembowskiego ze Sosnowca. Za chmiel natomiast przypadła na Księstwo jedna pierwsza nagroda, pięć drugich nagród, sześć trzecich nagród i jeden list pochwalny.

Ziemiannin.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z b o ż a.

Grudziń	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	16 15.60—16.65	14.00—15.10	12.20—14.00	13.30—13.70
Lwów	17 14.80—15.20	12.60—12.80	10.50—12.00	11.80—12.40
Tarnów	12 15.40—16.00	13.40—14.00	12.00—13.00	12.00—12.50
Podwoleczyska	10 14.50—15.00	12.30—12.80	9.60—11.00	10.80—11.40
„ ros. bez cła	10 11.60—12.60	9.60—10.30	9.50—11.00	9.40—9.80
Wiedeń	0 00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
Peszt	0 00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
Ceny w koronach za 100 kg.				
Berlin	15 15.40—00.00	13.50—00.00	00.00—00.00	14.50—00.00
Wrocław	15.10—00.00	13.10—00.00	14.20—00.00	12.70—00.00
Poznań	15.20—00.00	12.40—00.00	13.50—00.00	13.50—00.00
Ceny w markach za 100 kg.				
Warszawa	0.00—0.00	0.00—0.00	0.00—0.00	0.00—0.00
Ceny w rublach za korzec.				

Jęczmień pastewny. Wiedeń 00/XI, 00.00—00.00 K. Lwów 17/XII 10.50—10.80 K., za 100 kg.

Jęczmień na krupy. Kraków 16/XII, 12.20—00.00 K., za 100 kg.

Kukurudza. Kraków 16/XII 00.00—14.80 K., Wiedeń 16/XII, stara 14.20—14.40 K., nowa 11.60—11.90 K., Lwów 11/XII, nowa 11.50—12.50 K., Peszt 0/XII 00.00—00.00 K., za 100 kg.

Hreczka Kraków 16/XII, 14.00—19.00 K. Lwów 10/X, 00.00—00.00 K., za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 16/XII, 18.00—26.00 K. Wiedeń 12/XII, 20.00—28.00 K. Lwów 17/XII, 12.00—19.00 K., za 100 kg.

Fasola. Kraków 16/XII, 14.00—18.00 K., Wiedeń 12/XII, drob. 24.00—28.00 K., długa i płaska 24.00—28.00 K., pstra 14.00—16.00 K. Tarnów 12/XII, 12.00—16.00 K., za 100 kg.

Wyka. Kraków 0/XI 00.00—14.00 K., Lwów 17/XII 9.00—10.00 K.

Rzepak. Kraków 0/XII 19.00—19.60 K. Tarnów 12/XII 18.50—19.50 K. Lwów 17/XII, 19.20—19.60 K. za 100 kg.

Kartofle. Kraków 16/XII, stare 4.00—4.40 K., Wiedeń 12/XII, 7.00—0.00 K. Tarnów 12/XII, 3.40—3.80 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 15 XII, galicyjskie prima 76—78 K., secunda 68—75 K., tertia 56—67 K., za 100 kg. żywej wagi.

Podgórze pod Krakowem 19/XII. Spędzono na targ 236 sztuk bydła rogatego, 166 sztuk cieląt, 144 sztuk trzody. Płacono za bydło z paszy lepszej jakości 60—64 K., za średnie 56—60 K., za cielecia 70—78 K., za trzodę 66—74 K. za 100 kg. żywej wagi. Targ był bardzo ożywiony. Sprzedano wszystko.

Nierogacizna. Wiedeń 15/XII młode 66—74 K., tłuste 82—90 K. za 100 kg. żywej wagi.

Masło. Wiedeń 12/XII, deserowe 2.30—2.40 K. wiejskie 2.10—2.20 K. zwykle targowe 1.60—2.00 K. Kraków 16/XII, targowe 2.20—2.40 K. za 1 kg., Hamburg 13/XII, stołowe I klasy 214.00—228.00, II klasy 200—212 III klasy 000—000 marek za 100 kg., Berlin 13/XII dworskie i spółkowe prima 218—224, secunda 208—220, tertia 198—206 marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 12/XII, prima 24—25 sztuk, secunda 26—27 sztuk konserwowanych w wapnie 32—33 sztuk za 2 K., Kraków 16/XII 4.20—4.80 K., Berlin 16/XII 3.60—4.20 Marek za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 12/XII, surowy 75% — 36.55—36.80 rafinowany 90% bez opłaty 129.25—129.75.

Lwów 17/XII gotowy paritas Tarnopol 32.50—33.00 K.

Kraków 16/XII okowita z opłatą na 75% Trał. 138 K., spirytus, z opłatą na 95% Trał. 178 K., za Hektol.

Pasza.

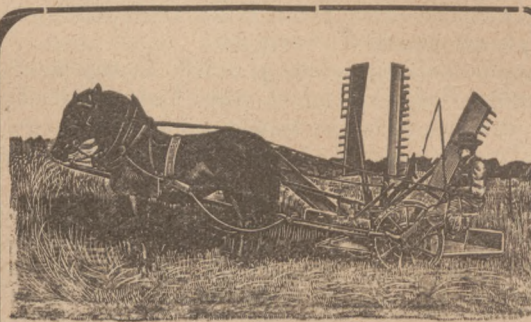
Siano. Kraków 16/XII 6.60—7.40 K., Tarnów 12/XII 5.00—5.40 K. Wiedeń 12/XII 4.20—7.00 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 16/XII, 7.40—7.80 K. Wiedeń 12/XII 4.40—7.60 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 16/XII 4.00—4.40 K. Tarnów 12/XII, 3.80—4.20 K. Wiedeń 12/XII 3.20—3.60 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

Rolnik praktyczny lat 32, kawaler, z wykształceniem i doświadczeniem blisko 5-cioletnim, jako administrator i rządcą majątku w Prusach zachodnich, poszukuje zaraz stosownej posady w Galicyi. — Łaskawe zgłoszenia: Kraków, Hotel pod Różą 33 Kamiński.



JÓZEF FRIEDLAENDER WIEDEŃ XX/2
Dresdnerstrasse

KOSIARKI „Star“ ŻNIWIARKI

są lepsze, niż amerykańskie.

Cenniki machin rolniczych, wiatraków, pomp i centrifug do mleka wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.



Patentowane pompy KLINGS'A

są najlepsze i najtańsze do wody i gnojówki. Działalność w godzinie 12.000 litrów. Ceny:

Drewniane (Nr. 2) 3 4 5 6 7 m. głęb. 29 32 36 40 49 koron

Kute żelazne (Nr. 3) wewnątrz i zewnątrz pocynkowane, nie rdzewieją, nie zatykają się:

3 4 5 6 metrów głębokości 40 49 58 68 koron

Rozpryskiwacz do gnojówki żelazny kuty: sztuka 9 kor.

Nr. 2

JÓZEF KLINGS Nr. 3
ALTROTHWASSER, Śląsk austriacki.





WSZELKIE NASIONA
NAJTAŃSZE A NAJPEWNIJSZE
 DOM ROLNICZO PRODUKCYJNY
ERNEST BAHLSEN
KRAKÓW
 UL. KARMEŁICKA 21.
 CENNIKI DARMO

Chlewnia zarodowa rasy krajowej założona przez c. k. Komitet Tow. roln. krakowskiego w Głębowicach ost. p. Polanka Wielka pod Oświęcimm ma kilkanaście loszek i knurków zdalnych do hodowli na sprzedaż.



Powozów mnóstwo, wózków dużo wolantów otwartych poddostatkiem kuczer, faetonów damskich huk, a że kupujących jest tego roku brak, to też wszystkie powozy, wózki nowe i używane około 50 sztuk, sprzedaje po wyjątkowo niskich cenach za gotówkę bez pośredników

w konces. składach z pojazdami używanymi na resorach

ST. CYRANKIEWICZ
 przy ul. Brackiej l. 9.
 i przy ul. Szpitalnej l. 34.
 naprzeciw teatru krakowskiego
 Właściciel konces. składów z powozami mieszka przy ul. św. Jana l. 30 parter (pod pawiem).



ZWIĄZEK FABRYCZNY WYROBÓW WELNIANYCH

sprzedaje za mojem pośrednictwem około 4000 sztuk t. zw.:

„wojskowych“ derek na konie

po bajecznie niskiej cenie 2 zlr. 25 ct. za sztukę, a 4 zlr. 20 ct. za parę. (przy zamówieniu 6 par, dostawa opłatnie do miejsca zamieszkania odbiorcy). Kocce te grube nie do niszczenia, są tak ciepłe jak futro, a około 45 x 195 cm. wielkie, zatem całego konia zakrywają. Gatunek B najznakomitsze szportowe derki 125 x 185 cm. wielkości 3-80 zlr. za sztukę. Gatunek C dla browarów i zakładów górniczych 135 x 190 cm. 6 zlr. za sztukę. Za nieodpowiadające wymogom obowiązującej się otrzymaną należytość zwrócić.

Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

ADOLF SALZMANN

Specjalny Skład rolniczych artykułów. — Wiedeń, 2/1 Schmelzgasse nr. 10

»Poradnik gospodarski«

Organ Kółek rolniczych w W. Ks. Poznańskiem, pismo rolnicze dla wszystkich stanów, dziś już bardzo popularne w Galicji i w Królestwie, wychodzi w Poznaniu pod redakcją Kazimierza Brownsforda, sekretarza Patronatu Kółek rolniczych.

Treść Nr. 48. Wiadomości od Patronatu. Kilka słów o 60-cioletniej obywatelskiej pracy Ludwika Górskiego z Sterdyni w Król. Pol. Chów cieląt. Jak obchodzić się z wysokocielnymi krowami i jałowicami. Na co trzeba zważać podczas cielienia się krowy? Jak żywić przysię na świat co dopiero cielęta? Ile trzeba dać cielciu mleka? Nowa ustawa, dotycząca rewizji i kontroli mięsa. Pytania i odpowiedzi: Czem zasilać drzewa owocowe? W jakich warunkach zaleca się brózdować pola z ozimną i jarzyną? Jak dawać przegony? Jak głęboko regulować ziemię pod szkółkę lesną? Jak siać nasienie modrzewiu? Kiedy najlepiej sadzić świerki? Czy można krowom dawać całe buraki? Wiadomości z praktyki: Czy odpasać bydło dwa czy trzy razy dziennie? W sprawie dostawy nasion koniowin itp. — apel do rolników. Rozmaitości: Wiek pszczoł. Tuczanie kaczek. Konieczność niszczenia głabów kapusty. Z Kółek rolniczych: Nowe Kółko rolnicze w Rozdrażewie. Sprawozdanie z Waln. Zebr. Kółek roln. pow. węgrowskiego. Ceny zboża i płodów roln. Ogłoszenia.

Całoroczny abonament 7 1/2 korony można nadesłać wprost do Redakcji pod adres. „Poradnik gospodarski“ Poznań (Posen).

Redakcyja wydała w tym roku:

»Kalendarz rolniczy«

zastosowany do wszelkich stosunków a więc i dla Galicji, ułożony na zasadach najnowszej nauki jasno i zrozumiale, znajduje się w nim wszystko, czego rolnik w codziennem życiu potrzebuje. W ciągu bieżącego kwartału rozebrano cały pierwszy nakład 5.000 egz. Drukuje się zatem nowy nakład, który wyjdzie jeszcze w tym miesiącu Kalendarz kosztuje tylko 3 korony włącznie przesyłki.

Nowi prenumeratorzy „Poradnika Gospodarskiego“ otrzymają bezpłatnie z pierwszym numerem artykuły: 1) O chowie swni przez W. Tomaszewskiego (autora dzieła „O zasilaniu ziemi nawozami naturalnymi, zielonymi, i sztucznymi“). — 2) Kiedy rozrzucać i przyorywać wywieziony w jesieni obornik? (Najnowsze badania, dokonane przez berlińską akademię roln. na 8 majątkach ziemskich w Niemczech).

Towarzystwo Rolnicze Okręgowe w Nowym Sączu

poleca swój

SKŁAD SZTUCZNYCH NAWOZÓW

przy drogueryi p. Tadeusza Kwicińskiego na ulicy Jagiellońskiej, w którym sprzedaje towar sprowadzony z centralnego biura sprzedaży sztucznych nawozów Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, prowadzonego przez Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce.

Zastępstwo sprzedaży soli bydłowej i kainitu Wydziału krajowego.



PORKIN
 znakomity środek do tuczenia swni.



PECUSIN
 znakomity dodatek do paszy w celu tuczenia wszystkich zwierząt domowych:

koni, byków, wołów, krów, cieląt, owiec, swni, kóz, osłów, psów i drobin.
 1 paczka (1/2 kg.) 1 kor., 4 paczki na próbę franco 4 kor.

Fabryka środków do tuczenia zwierząt
 Wiedeń IX, Bleichergasse Nr. 6.

Składy: Rzeszów J. A. Grünfeld; Kraków Fr. Sobolka i Ska., Arnold Reifner; Oświęcim Józef Moser; Podgórze L. W. S. Zarski.



Krański proszek do tuczenia trzody.

Szanowny Panie! Wieprze moje nie jadły i bardzo były nędzne. Przypadkowo dostałem na próbę od jednego z moich ludzi 1 paczkę **proszku do tuczenia wieprzy**; zdumiałem — wieprze moje nie mogą się nasycić i ogromnie dobierają dzięki temu doskonałemu środkowi, który mogę każdemu najlepiej polecić.

Upraszam odwrotnie o 5 paczek proszku do tuczenia wieprzy.

31/10 1901 r.

Z poważaniem

Józef English, banmistrz, Belisce, Sławonia.

Kopia ta zgadza się zupełnie z oryginałem pisany na karcie korespondencyjnej, zaopatrzonej markami za 4 filery i 2 hal.

Leibach, 3/10 1901. *Ivan Plantar* c. k. notaryusz (Pieczęć notaryalna).

Dla zdrowej trzody tak starej jako też młodej wystarczy 1 paczka Dr. Trnkoczego proszku do tuczenia trzody za 50 hal. — 5 paczek kosztuje 2 korony.

Jest do nabycia u wszystkich kupców (którzy otrzymują wysokie rabaty), gdzie niema, wysła pocztą:

Apteka Trnkóczy, Leibach Kraina.

KWIZDY Korneuburgski proszek do paszy



Dyetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od 50 lat używany prawie we wszystkich stajniach, w braku apetytu, w złym trawieniu, dla poprawy mleka i zwiększenia wydajności mleka u krów przeciw pękaniu kości. Cena 1 pudełka k. 1.40, 1/2 pudełka 70 hal. Prawdziwy tylko z powyższym znakiem ochronnym do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Główny skład Franciszek Jan. Kwizda c. i k. austro-węg., k. rumuński i ksiąz. bułgar dostawca nadworny. Aptekarz okręgowy, Korneuburgu pod Wiedniem.

Rządca w sile wieku z praktyką gospodarczą w kraju i za granicą, z nader chlubnymi świadectwami, znający się dokładnie na plantacji buraków cukrowych, kierownictwie gorzelniczym, zakładaniu stawów i chodowli ryb, leczeniu inwentarza, budownictwie i t. d., poszukuje posady od 1 stycznia lub 1 kwietnia 1903 r. — Łaskawe zgłoszenia nadsyłać proszę pod literami „M. P.“ do Administracji „Tygodnika Rolniczego“, gdzie mogą być do przejrzania wierzytelne odpisy świadectw.

Bibułka odznaczona najwyższą nagrodą na wystawie światowej w Paryżu 1900.

Tutki cygaretowe odznaczone złotym medalem na wystawie przyrodn.-lekarsk. w Krakowie 1900.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych oraz tutek cygaretowych

„NORIS“

WŁADYSŁAWA BELDOWSKIEGO

magistra farmacji i chemika w Krakowie

POLECA:

Wszelkie gatunki tutek cygaretowych białych i żółtych „Maïs“.

Szczególną uwagę zwracam na tutki Noris ze „Salvesolem“.

„Salvesol“ pochłania nikotynę czyniąc ją zupełnie nieszkodliwą dla palącego papierosa, czego zwykle wata dokazać nigdy nie może.

Cygarniczki papierowe — to pierwszy wyrób polski w Galicyi.

Polecam je — jako znakomity wyrób.

ŻĄDAJCIE TUTEK CYGARETOWYCH „NORIS“.

ŻĄDAJCIE CYGARNICZEK „NORIS“.

Do nabycia w trafikach i handlach.

Z wysokim poważaniem

Wł. Beldowski, magister farmacji i chemik.

Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie okazy tutek.